

## *Jubileusz i jubilat w polszczyźnie*

Historia słowa *jubileusz* w polszczyźnie świadczy o postępującej dewaluacji jubileuszy. Ten sam wniosek nasuwa przyjrzenie się słowu *jubilat*, które – choć etymologicznie odrębne – od dawna jest odczuwane jako pochodne od *jubileuszu*. Złożenie do książki jubileuszowej artykułu o malejącym znaczeniu jubileuszy może zakrawać na nietakt lub prowokację, ale okolicznością łagodzącą niech będzie to, że Jubilat, Profesor Andrzej Markowski, sam wielokrotnie zabierał głos na temat wymienionych wyrazów i opowiadał się przeciwko ich dewaluacji. Można więc żywić nadzieję, że ten skromny przyczynek spotka się z Jego życzliwym przyjęciem.

Zamierzamy porównać rolę, jaką dawne jubileusze pełniły w tradycji hebrajskiej i w chrześcijańskiej Europie, z miejscem, jakie zlaicyzowana kultura współczesna wyznacza im dziś. Przyjrzymy się, jak laicyzacja jubileuszu odzwierciedliła się w leksykografii polskiej, a więc jakie zmiany w znaczeniu słowa *jubileusz* widoczne są na kartach słowników. Porównamy etymologię *jubileuszu* i *jubilata*, aby pokazać, że pomylenie tych dwóch słów wpłynęło na zmianę emocjonalnej aury pierwszego z nich. W zasadniczej części artykułu, czerpiąc dane z korpusów językowych, postaramy się ocenić, jakie rozmiary osiągnęło obserwowane od kilkudziesięciu lat nadużywanie słów *jubileusz* i *jubilat* na określenie mało znaczących rocznic i ich „beneficjentów”. W zakończeniu przyjrzymy się kilku mniej znanym słowom z rodziny wyrazowej *jubileuszu*, zasługującym na uwagę jako znaki (i oznaki) pewnych zjawisk istotnych w kulturze polskiej.

### 1. Laicyzacja jubileuszu

Słowo *jubileusz* pochodzi od hebrajskiego *jōbēl* o znaczeniu ‘baran’, ściślej zaś ‘niekastrowany baran’, czyli ‘tryk’<sup>1</sup>. W wyniku zmiany metonimicznej *jōbēl*

---

<sup>1</sup> Za pomoc w transkrypcji wyrazów hebrajskich dziękuję dr. Piotrowi Sobotce.

zaczęło znaczyć ‘barani róg’ – taki, w jaki Izraelici dęli, aby obwieścić obchody roku jubileuszowego, świętowanego raz na pięćdziesiąt lat. Zgodnie z prawodawstwem starotestamentowym [zob. Księga Kapłańska 25] po siedmiu cyklach siedmioletnich, z których każdy kończył się rokiem szabatowym, miał następować tzw. rok jubileuszowy, pięćdziesiąty z kolei, w którym prawo nakazywało zwracać dłużnikom ziemię oddaną przez nich pod zastaw i uwalniać tych, którzy z powodu ubóstwa oddali się w niewolę innym. Ponadto ziemię w roku jubileuszowym należało pozostawić odłogiem, co nie przeszkadzało wszak – jej właścicielom, ich sługom i najemnikom – korzystać z jej plonów. Jak podaje Biblia Tysiąclecia:

W Dniu Przeblągania zatrąbicie w róg w całej waszej ziemi. Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, oznajmijcie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu. Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym – nie będziecie siał, nie będziecie żąc tego, co urosnie, nie będziecie zbierać nieobciążonych winogron, bo to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta. Wolno wam jednak będzie jeść to, co urosnie na polu [Kpł 25, 9-12].

Nie ma dowodów, że to żydowskie prawo rzeczywiście funkcjonowało, starotestamentowa relacja o nim dowodzi jednak, że rok jubileuszowy – w Wulgacie zwany *annus iobeleus* lub po prostu *iobeleus* – miał służyć przywróceniu pierwotnego porządku społecznego, w którym ludzie, zwolnieni od długów i innych zobowiązań wobec siebie, mogli w pełni służyć swemu Panu [zob. Gadacz, Miler-ski (red.) 2002; NCE 1967; CE].

Chrześcijańskie lata jubileuszowe świętują co najmniej od roku 1300, gdy obchody te oficjalnie wprowadził papież Bonifacy VIII. Zgodnie z jego intencją rok jubileuszowy miał następować co sto lat i przypominać o narodzinach Chrystusa, ale ponieważ okres ten był za długi w porównaniu z czasem trwania życia ludzkiego, skracano go kilkakrotnie. Od XV wieku, na mocy decyzji Pawła II, Kościół obchodzi lata jubileuszowe co ćwierć wieku, o ile wojny lub inne ważne względy nie stają na przeszkodzie. Oprócz jubileuszy cyklicznych ogłaszane bywają też inne, np. w roku 1933, w tysiąc dziewięćsetną rocznicę śmierci Chrystusa, oraz dla upamiętnienia tego wydarzenia 50 lat później. Latom jubileuszowym towarzyszy tradycyjnie odpust zupełny, z którego wierni mogą skorzystać po spełnieniu pewnych warunków, m.in. po spowiedzi i po nawiedzeniu czterech tzw. bazylik większych w Rzymie lub wyznaczonych kościołów w swoim kraju.

Nie ma powodu wchodzić w dalsze szczegóły, aby skonstatować, że choć dzisiejsze jubileusze mają źródła w obchodach religijnych, ich obecna funkcja nie ma przeważnie już nic wspólnego z pierwotną, starotestamentową, związaną z przywróceniem teokratycznego porządku społecznego, ani nawet z późniejszą, chrześcijańską, która zachowała wymiar duchowy. Współczesny jubileusz – częściej świecki niż kościelny – jest po prostu znaczniejszą rocznicą jakiegoś zda-

rzenia, niekoniecznie o charakterze społecznym, nadal jednak obchodzoną uroczystością. Równie dobrze można świętować dziś jubileusz założenia miasta, co np. powstania klubu sportowego. Ktoś może obchodzić jubileusz pracy zawodowej, posługi kapłańskiej, małżeństwa, jubileuszem można nazwać też okrągłą rocznicę urodzin.

Laicyzacja jubileuszu zbiegła się z jego egalitaryzacją, przejawiającą się w tym, że zasadniczo każdy może świętować s w ó j jubileusz, mieć s w ó j rok jubileuszowy, nie co 25 lat, ale nawet co 5. Niektóre jubileusze z mocy prawa wiążą się z nagrodą jubileuszową – bynajmniej nie duchową, lecz materialną, wypłacaną przez pracodawcę. Inne mogą przynieść jubilatowi okolicznościowy medal, jak ten z okazji pięćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego, obecnie w Polsce nadawany przez Prezydenta RP.

Zmiany społeczne i obyczajowe, o których tu mowa, znalazły odbicie w słownikach. O ile Samuel Bogumił Linde, Erazm Rykaczewski oraz autorzy słownika wileńskiego [SWil. 1861] przytaczają tylko religijne znaczenie *jubileuszu*, związane z odpustem, o tyle w słowniku warszawskim [SW 1900-1927], w tomie z literą J, wydanym w 1902 r., na drugim miejscu pojawia się znaczenie świeckie, a w nieukończonym słowniku pod red. Tadeusza Lehra-Spławińskiego z 1938 r. [Lehr-Spławiński 1938-1939] nowe znaczenie wychodzi na pierwsze miejsce. Podręczne, ilustrowane słowniki Michała Arcta [np. Arct 1929], popularne w dwudziestoleciu międzywojennym, znaczenia religijne w ogóle nie podają, a w słowniku pod red. Witolda Doroszewskiego [SJPDor. 1958-1969] – znanym ze swego laickiego charakteru [por. Wysocka 1987] – znalazło się ono dopiero na trzecim miejscu, po znaczeniu współczesnym, świeckim, i po historycznym, starotestamentowym. Inne powojenne słowniki języka polskiego, nawet wielotomowe, do *jubileuszu* w znaczeniu religijnym już nie wróciły, z wyjątkiem *Praktycznego słownika współczesnej polszczyzny* [PSWP 2005], w którym porządek znaczeń jest identyczny jak u Witolda Doroszewskiego.

## 2. Jubilat a jubileusz

Z *jubileuszem* związany jest oczywiście *jubilat*. Dziś wyraz ten odbieramy jako pochodny od *jubileuszu*, co utrwalają definicje słownikowe w rodzaju: „jubilat (...) osoba obchodząca swój jubileusz”. Wprawdzie *Słownik gniazd słotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego* [SGSWJO 2000-2004] w tomie 2. przyjmuje kierunek odwrotny – od *jubilata* jako podstawy słotwórczej do *jubileuszu* – ale i on tym samym potwierdza, że *jubileusz* i *jubilat* to wyrazy pokrewne. Tymczasem genetycznie *jubilat* wcale nie jest związany z *jubileuszem*.

Jak informuje Andrzej Bańkowski w *Etymologicznym słowniku języka polskiego* [Bańkowski 2000], źródłem *jubilata* jest nowołaciński *iubilatus*, który wywodzi się od włoskiego *giubilato* ‘emerytowany’, imiesłowu od *giubilare*. Ten

ostatni czasownik autor słownika objaśnia następująco: „radować się (zwłaszcza z cudzego nieszczęścia); zegnać radośnie, przenosić na emeryturę, odsuwać od władzy, wpływów itp.”. Do pomieszczenia *jubilata* z *jubileuszem* w polszczyźnie doszło, według Bańkowskiego, dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Dużo wcześniej natomiast greckie (późnogreckie) *iobelaios*, wywodzące się z hebrajskiego *jōbēl*, pomyłono z łacińskim *iubilo*, co sprawiło, że także w innych językach europejskich odpowiedniki polskich słów *jubileusz* i *jubilat* są dziś traktowane jako pokrewne. Co więcej, w wyniku tej pomyłki *jubel* – z niemieckiego *Jubel*, a pośrednio z łacińskiego *iubilo* – rozumiany bywa przez Polaków jako huczny jubileusz, por. jego definicję w *Innym słowniku języka polskiego*: „huczna uroczystość z jakiejś okazji, np. rocznicy czegoś” i przykład tamże: „Znany aktor świętował swój kolejny jubel”.

W słowniku Lindego *jubilata* w dzisiejszym znaczeniu jeszcze nie było, słowo to Linde opatrzył objaśnieniem: „prałat, który się dosłużył emerytury”, a także „erfahrne Spieler”, czyli ‘wytrawny gracz’ [SL 1854-1860]. Nowe znaczenie – „człowiek obchodzący rocznicę swego urzędowania, zawodu” – pojawiło się dopiero w słowniku warszawskim, razem z *jubilatką* i *jubileusikiem*, których nie było u Lindego ani w słowniku wileńskim. Słownik Doroszewskiego *jubileusik* pominął, ale uzupełnił rodzinę wyrazową o hasło *jubileuszowiec* (rzadki synonim *jubilata*), a w tomie suplementowym o wyrazy *jubileuszować*, *jubileatyzm* i *jubileatyczny* – wszystkie trzy zilustrowane cytatami z jednego tylko artykułu Kazimierza Wyki. O *jubileatyzmie* oraz nieobecnej w słownikach polskich *jubileomanii* i *jubileuszomanii* napiszemy więcej w dalszej części artykułu, na razie bowiem wolimy się przyjrzeć, jak słowa *jubileusz* i *jubilat* są używane we współczesnej polszczyźnie, zwłaszcza zaś – które rocznice i czego rocznice nazywane są jubileuszami.

### 3. Jubileusz a rocznica

Mimo postępującej od ponad stu lat laicyzacji jubileuszu definicje słowa *jubileusz* podawane w słownikach oraz przytaczane tam przykłady jego użycia są pod pewnym względem bliskie znaczeniu historycznemu, mianowicie mówią o jubileuszu jako wyłącznie okrągłej rocznicy – dwudziestej piątej, pięćdziesiątej, setnej. Dopiero w *Praktycznym słowniku poprawnej polszczyzny* [PSPP 1995] zwrócono uwagę na nadużywanie słowa *jubileusz* w odniesieniu do poślednich, „nieokrągłych” rocznic, a w późniejszym *Nowym słowniku poprawnej polszczyzny* [NSPP 1999] znalazło się ostrzeżenie:

*Błędnie używane w zn.* ‘każda rocznica’. *Np.*: Jubileusz 7-lecia ślubu. *Poprawnie*: Siódma rocznica ślubu. Zakład obchodzi jubileusz 12-lecia produkcji tego typu ciągników. *Poprawnie*: Zakład obchodzi dwunastą rocznicę produkcji tego typu ciągników.

Odsyłacz na końcu cytowanego hasła prowadzi do wcześniejszej książki redaktora naukowego NSPP, mianowicie *Językoznawca radzi* [zob. Markowski 1980, 28], w której zawarł on m.in. taką opinię:

Można się zgodzić, że obecnie jubileuszem jest nie tylko rocznica dwudziesta piąta czy pięćdziesiąta, lecz także np. czterdziesta, trzydziesta, dwudziesta, a nawet dziesiąta czy piąta. Innych rocznic nie nazywamy jednak „jubileuszami”.

Do problemu *jubileuszu* Jubilat nawiązywał też w innych publikacjach, m.in. w poradniku *Jak dobrze mówić i pisać po polsku* [Markowski 2000]. Odpowiadając na pytanie, czy można nazwać jubilatem młodzieńca obchodzącego 15. urodziny, wyjaśniał tu:

(...) uitarło się używanie takich określeń, jak: *dostojny, szanowny, czcigodny jubilat*, a to nie kojarzy się w żaden sposób z kimś, kto obchodzi nawet „okrągłą” rocznicę urodzin, ale jest osobą młodą. Jak więc określać takie osoby, choćby tego piętnastoletniego chłopca? Nie pozostaje nic innego, jak nazywać je solenizantami [Markowski 2000, 313].

Wobec tak licznych przestróg przed odnoszeniem słowa *jubileusz* do dowolnej, niekoniecznie okrągłej rocznicy nasuwa się pytanie, jak bardzo jest to zwyczaj współcześnie rozpowszechniony i czy naprawdę często się zdarza, aby kilku- lub kilkunastoletnie dzieci były nazywane jubilatami.

Aby zorientować się w skali zjawiska, przeprowadziliśmy kwerendy w Korpusie Języka Polskiego PWN, w Narodowym Korpusie Języka Polskiego, a pomocniczo także na polskich stronach internetowych. Ponieważ liczba znajdujących cytatów jest zbyt duża, aby analizować je jeden po drugim, zdecydowaliśmy się na półautomatyczne rozwiązania, które obarczone są niewielkim ryzykiem błędu, nie mającym zasadniczego wpływu na dające się zaobserwować tendencje. Badanie zostało wykonane w kwietniu 2010 r. i tego okresu dotyczą podane niżej wyniki.

W korpusie PWN obliczenia przeprowadziliśmy na pełnej wersji zrównoważonej, obejmującej ok. 80 milionów słów, w całości dostępnej niestety tylko w wydawnictwie<sup>2</sup>. Słowo *jubileusz* miało tu 1272 wystąpienia w różnych przypadkach obu liczb. Aby się zorientować, które jubileusze najczęściej obchodzą Polacy (w tekstach polskojęzycznych chodzi bowiem zwykle o polskie jubileusze), korzystaliśmy z korpusowej wyszukiwarki, zadając pytania w rodzaju:

*jubileusz\* before:15 20-lecia*

*jubileusz\* before:15 dwudziestolecia*

*jubileusz\* before:15 XX-lecia,*

---

<sup>2</sup> Na korpus PWN składają się głównie zróżnicowane tematycznie i gatunkowo teksty książkowe i prasowe z ostatniego dwudziestolecia. O jego strukturze daje wyobrażenie struktura jego 22-milionowego podzbioru dostępnego w Internecie, opublikowana pod adresem [http://korpus.pwn.pl/strukt\\_full.php](http://korpus.pwn.pl/strukt_full.php).

gdzie *jubileusz*\* to dowolne słowo zaczynające się wskazanym ciągiem liter, a *20-lecia*, *dwudziestolecia* czy *XX-lecia* to przykładowe słowa zaczynające się nie dalej niż 15 znaków na prawo od początku słowa postaci *jubileusz*\*. Otrzymane wyniki przedstawiamy w postaci tabeli 1.:

Kolejna rocznica	Liczba wystąpień	Kolejna rocznica	Liczba wystąpień	Kolejna rocznica	Liczba wystąpień
5	2	50	41	95	0
10	9	55	1	100	10
15	2	60	10	150	4
20	13	65	1	200	2
25	28	70	12	250	1
30	10	75	6	300	4
35	8	80	8	400	0
40	17	85	0	500	2
45	4	90	4	1000	7

**Tabela 1.** Jubileusze według Korpusu Języka Polskiego PWN<sup>3</sup>

Kolejnym rocznicom, oznaczonym liczbami 5, 10, 15 itd. aż do 1000, przyporządkowano łączną liczbę wyników trzech kwerend, takich jak wyżej wymienione. Ponieważ np. *jubileusz 20-lecia* wystąpił w korpusie 8 razy, *jubileusz dwudziestolecia* – 4 razy, a *jubileusz XX-lecia* – 1 raz, w tabeli 1. przy rocznicy oznaczonej liczbą 20 figuruje suma tych trzech liczb, tj. 13.

Jak widać, okrągłe rocznice mają przewagę nad mniej okrągłymi (dominuje *jubileusz 50-lecia*, za nim idzie *jubileusz 25-lecia*), a wydarzenia stosunkowo bliskie przeważają nad odleglejszymi. Na czynniki związane z „okrągłością” rocznicy nakładają się bowiem inne, mające związek z długością życia ludzkiego, przebiegiem pracy zawodowej, a także trwałością ludzkich dokonań. Dlatego jubileusz 40-lecia trafia się w korpusie częściej niż skądinąd bardziej dostojny jubileusz 60-lecia, 80-lecia czy 100-lecia.

Jakie zdarzenia najczęściej nazywamy jubileuszami? W korpusie PWN licznie występują *jubileusze pracy zawodowej* (szczególnie *artystycznej* lub *naukowej*), *święceń kapłańskich*, *pożycia małżeńskiego*, częste są *jubileusze istnienia* czegoś (np. *firmy*, *klubu sportowego*, *kościola*, *miasta*, *szkoły*), a także nieodległych wydarzeń (np. *powstania „Solidarności”*). Na pozór rzadkie są jubileusze wydarzeń oddalonych o więcej niż 100 lat, wrażenie to jednak wynika stąd, że o okrągłych rocznicach historycznych wolimy mówić inaczej niż za pomocą kon-

<sup>3</sup> Wartość w kolumnie „Liczba wystąpień” jest sumą liczby wystąpień wyrażen typu *jubileusz 20-lecia*, *jubileusz dwudziestolecia* i *jubileusz XX-lecia* w różnych przypadkach obu liczb. Wyniki zebrano w kwietniu 2010 r.

strukcji wyżej wymienionych, np. częściej *tysiąclecie* (lub *1000-lecie*) państwa polskiego niż *jubileusz tysiąclecia* (*1000-lecia*) państwa polskiego, częściej *Jubileusz Roku 2000* niż *jubileusz dwutysiąclecia* (*2000-lecia*) chrześcijaństwa.

Porównawczą kwerendę przeprowadziliśmy w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (<http://www.nkjp.pl>), zawierającym 11 380 wystąpień słowa *jubileusz* w różnych formach gramatycznych. Korzystając z wyszukiwarki PELCRA, zadawaliśmy pytania postaci:

*jubileusz\*\* 20-lecia*  
*jubileusz\*\* dwudziestolecia*  
*jubileusz\*\* XX-lecia,*

gdzie *jubileusz\*\** to dowolna forma fleksyjna leksemu *jubileusz* występująca bezpośrednio przed formą typu *20-lecia*, *dwudziestolecia* lub *XX-lecia*. Wyniki dla każdej kolejnej rocznicy zsumowano i przedstawiono w tabeli 2., która zbudowana jest tak samo jak tabela 1.

Kolejna rocznica	Liczba wystąpień	Kolejna rocznica	Liczba wystąpień	Kolejna rocznica	Liczba wystąpień
5	54	50	622	95	37
10	210	55	68	100	211
15	62	60	96	150	15
20	134	65	19	200	18
25	242	70	109	250	7
30	143	75	193	300	49
35	55	80	286	400	28
40	155	85	36	500	19
45	70	90	101	1000	33

**Tabela 2.** Jubileusze według Narodowego Korpusu Języka Polskiego<sup>4</sup>

Jak widać, w NKJP, podobnie jak w korpusie PWN, najczęściej wzmiankowanym jubileuszem jest 50. rocznica. Drugie miejsce pod względem liczby wystąpień ma jednak nie 25. rocznica, lecz 80., a na czołowych miejscach są ponadto rocznice: 10., 25., 75. i 100. Mimo tych różnic (wynikających z różnej struktury porównywanych korpusów) ta sama pozostaje ogólna tendencja, mianowicie przewaga okrągłych rocznic nad mniej okrągłymi i stosunkowo bliskich wydarzeń nad odleglejszymi, oddalonymi o więcej niż sto lat.

<sup>4</sup> Wartość w kolumnie „Liczba wystąpień” jest sumą liczby wystąpień wyrażen typu *jubileusz 20-lecia*, *jubileusz dwudziestolecia* i *jubileusz XX-lecia* w różnych przypadkach obu liczb. Wyniki zebrano w kwietniu 2010 r.



Na tle tych mniej lub bardziej okrągłych jubileuszy „jubileusze”, którym daleko do okrągłej liczby i przed którymi wielokrotnie ostrzegał Jubilat, Profesor Andrzej Markowski, pojawiają się w tekstach rzadko. W korpusach trudno je znaleźć, łatwiej natomiast w Internecie<sup>5</sup>; por.:

- (1) Dziś z dumą obchodzimy jubileusz czterolecia Klubu Sportowego Bóbr Żagań.
- (2) W tym roku internetowa społeczność LSO Bielawa obchodzi jubileusz sześćdziesięciolecia obecności w sieci.
- (3) Wystąpienie z okazji jubileuszu 11-lecia Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego (...).

Choć przykłady błahych jubileuszy nie są liczne, są jednak symptomatyczne, świadczą bowiem o zjawisku, które się upowszechnia.

W niektórych nieokrągłych jubileuszach zawarty jest, jak się wydaje, pewien koncept numeryczny, np.:

- (4) 27 lutego br. w sali kinowej GOK odbędzie się koncert z okazji 27-lecia istnienia Zespołu Pieśni i Tańca „Jedwabno”.
- (5) Okazja do zaprezentowania wystawy jest wyjątkowa – jubileusz 77-lecia istnienia Towarzystwa.
- (6) (...) koncert galowy z okazji 88. rocznicy odtworzenia Marynarki Wojennej RP.

O nietypowych jubileuszach pisze się czasem żartobliwie, jak Piotr Gadzinowski w swoim blogu:

- (7) Rząd obchodził jubileusz dwulecia swego przetrwania. Chwalił się przez dwa dni.

Myliłby się jednak ten, kto by przypuszczał, że poza wypowiedziami żartobliwymi *jubileusz dwulecia* się nie pojawia, por.:

- (8) We czwartek łódzcy wolontariusze obchodzili jubileusz dwulecia istnienia nietypowego punktu pośrednictwa „Centerko”.

Nasuwa się oczywiście pytanie, czy *jubileusz jednolecia* zagościł już w polskim internecie. W kwietniu 2010 r. jeszcze go nie było.

Dodajmy, że osoby w bardzo podeszłym wieku mogą być jubilatami co rok, zwłaszcza że daje to okazję lokalnym władzom do przypomnienia o sobie:

- (9) Wspaniały jubileusz 101-lecia. 2 października br. mieszkanka naszego miasta Pani Jadwiga Ruskowska ukończyła 101 lat. (...) Tę niecodzienną rocznicę razem z szacowną Jubilatką świętował Burmistrz Miasta Wałcz Pan Zdzisław Turek.

---

<sup>5</sup> Adresów stron, z których pochodzą cytowane przykłady, nie podajemy, gdyż na ogół łatwiej znaleźć cytaty przez wpisanie jego części w okienko przeglądarki niż przez pracowite przepisywanie adresu.



Z drugiej strony zaś nawet parolatek może być nazywany jubilatem. Pisze się o nim pół serio, pół żartem, por. cytata z „Gazety Pomorskiej” (za korpusem PWN):

- (10) Przedszkolaki – jubilaci (...) 26 przedszkolaków świętowało swoje urodziny. (...) Panie z przedszkolnej kuchni (...) upiekły i przystroiły dla jubilatów torty. (...) W urodzinach uczestniczyły też mamy małych jubilatów.

Powyższe przykłady sugerują, że *jubileusz* w rozumieniu niektórych osób utożsamiał się już z *rocznicą*. O tym, że tak jest w istocie, przekonują najlepiej liczne w Internecie (ale nie w korpusach) konstrukcje z liczebnikiem porządkowym, np.:

- (11) Kościół Katolicki Mariawitów świętował setny jubileusz.  
(12) Najbardziej wyczekiwany jest prawdopodobnie koncert w Weronie, kiedy to tenor obchodził będzie swój czterdziesty jubileusz.  
(13) W miniony weekend Marina Gdańsk świętowała dziesiąty jubileusz swojej działalności.

Określenia typu *n-ty jubileusz* mogą być oczywiście poprawne: jeśli po jubileuszu 10-lecia nastąpi jubileusz 20-lecia, a potem 25-lecia, to ten ostatni będzie *trzecim* jubileuszem z rzędu. Interpretacja taka jest jednak nieprawdopodobna w wypadku dużych liczb (jak w powyższych cytatach), a nawet w wypadku małych liczb kontekst pokazuje często, że autor utożsamia jubileusz z rocznicą; por.:

- (14) W ubiegłym roku impreza święciła swój piąty jubileusz. Wrześniowe, 5. Targi zgromadziły też rekordową ilość 14.000 odwiedzających i 140 wystawców.

W podsumowaniu należy zanotować, że choć w tekstach korpusów polszczyzny i na polskich stronach internetowych przeważają okrągłe jubileusze, to przykłady nieokrągłych „jubileuszy” są w Internecie łatwe do znalezienia i mogą uzasadniać niepokój językoznawców o przyszłe losy słowa *jubileusz* w polszczyźnie. Co więcej, konstrukcje typu *n-ty jubileusz*, nawet gdy odniesione są do okrągłych liczb, dowodzą, że *jubileusz* niektórzy użytkownicy polszczyzny mają skłonność utożsamiać z *rocznicą*. W słowniku języka niby-polskiego (by nawiązać do tytułu książki Walerego Pisarka) *jubileusz* można by więc objaśnić słowami: ‘rocznica, zwłaszcza znaczniejsza, świętowana uroczyście’.

#### 4. Jubileatyzm

Lektura kontekstów, w których pojawiają się słowa *jubileusz*, *jubileuszowy*, *jubilat* itp., pokazuje, że Polacy lubią „jubileuszować”, a sklepy, banki, parafie, kluby sportowe i inne instytucje pomagają im to upodobanie zaspokoić. Rocznice zbyt skromne, aby z ich powodu ktoś stał się jubilatem, okazują się zupełnie wystarczające w wypadku instytucji, których dziesiąte, a nawet piąte „urodziny” są hucznie nazywane *jubileuszem* i uroczystie celebrowane. Przedziwny melanz

tworzą w tekstach korpusowych i internetowych jubileusze drobne i poważne, rocznice piąte lub dziesiąte, a nawet mniejsze, z drugiej strony zaś pięćsetne lub tysiączne. O tym, że rocznica rocznicy nierówna i że świętować je można różnie, świadczą zresztą typowe określenia *jubileuszu*: zwykle jest on *wielki, wspaniały, uroczysty, huczny*, ale nierzadko też *mały* lub *skromny*. Przeważają, jak widzieliśmy, okrągłe jubileusze, o jubilatach mówi się często *dostojny, szacowny, czcigodny, sędziwy, szanowny*. Fakty te przypominają, że jubileusz to w zasadzie rocznica poważna, okazja do podsumowania zasług i do refleksji, a zwłaszcza historycznej refleksji. Emocjonalna aura jubileuszu obejmuje jednak też radość i zabawę, o czym świadczą takie konwencjonalne wyrażenia, jak *radosny jubileusz, odśpiewać jubilatowi „Sto lat”* i in., a także – etymologicznie bezzasadne – łączenie *jubileuszu* z *jublem*.

Ciekawe, że w definicjach słownikowych nie znalazł odzwierciedlenia dobrze widoczny w tekstach fakt, iż w zasadzie tylko rocznice wydarzeń, które zapoczątkowały coś ważnego i korzystnego, nazywamy *jubileuszami*. O *jubileuszu wiktorii wiedeńskiej* nie mówilibyśmy dziś, gdyby armie sprzymierzone poniosły pod Wiedniem porażkę, tak jak nie mówi się np. o „jubileuszu” klęski wrześnieowej. Jak dysonans brzmi zatem informacja z portalu *Wirtualny Świdwin* o tym, że *Prezydent Lech Kaczyński zginął (...) podczas nieudanej próby lądowania samolotu rządowego z polską delegacją na obchody jubileuszu zbrodni katyńskiej*.

Jubileusze bywają męczące, skargi na manię jubileuszowania można znaleźć u różnych autorów, współczesnych i dawnych. Przeciwnikiem nadmiernego fetowania żyjących był Cyprian Norwid, o czym świadczy jego wiersz *Do J. I. Kraszewskiego*, napisany z powodu hucznie obchodzonego w Polsce w 1879 r. jubileuszu pisarza [Norwid 1971a]. Mniej znany poeta polski XIX wieku, Aleksander Morgenbesser, pozostawił po sobie satyryczny poemat wierszem pt. *Jubileomania* z 1887 r. [Morgenbesser 1887]. O towarzyskim przymusie obchodzenia jubileuszy, dotyczącym nawet ludzi niepiastujących stanowisk publicznych, wspominał Aleksander Świętochowski w felietonie z 1886 r. [Świętochowski 1976, 599-600]. W czasach nam bliższych zaś, w XX stuleciu, w związku z obchodami Roku Żeromskiego, Kazimierz Wyka pisał o objawach „choroby jubileatycznej” [Wyka 1965, 4-5]: o jej niemal obowiązkowym charakterze, czyli społecznym przymusie zabierania głosu bez względu na to, co ma się do powiedzenia; o upiększaniu wizerunku jubilata, gdyż w roku jubileuszowym nie wypada mówić o nim źle; wreszcie o następstwach choroby, czyli opiniach wygłaszanych doraźnie, „na zamówienie” roku jubileuszowego, a utrwalających się w pamięci społecznej.

Tytułowy *jubileatyzm* Wyka wzięł od Norwida, który pod takim nagłówkiem w liście napisanym pod koniec życia wyznał otwarcie: „mam niestety obrzydzenie do polskiego jubileuszowania” [Norwid 1971b]. Wcześniej, w wierszu *Do J. I. Kraszewskiego* [Norwid 1971a] użył Norwid słowa *jubileat*, być może dla rymu do *Plejad*, ale może też w intencji aluzyjnego nawiązania do słowa *laureat*. Przymiotnik *jubileatyczny* to już, zdaje się, wynalazek autorski Wyki. Razem

z tym przymiotnikiem znalazł się *jubileatyzm* w tomie suplementowym *Słownika Doroszewskiego*, choć wcześniej Doroszewski – nieświadom jego pochodzenia – ocenił *jubileatyzm* krytycznie jako niepotrzebną kontaminację *jubileuszu* i *jubilata* [Doroszewski 1968, 221-222]. Tę krytyczną ocenę podtrzymały autorki *Kultury języka polskiego*, choć domyślały się, że autorem neologizmu jest Norwid, a więc mogły *jubileatyzm* zaliczyć do kategorii *licentia poetica* [Buttler i in. 1982, 275].

Współczesne opinie o „jubileuszomanii” najszybciej można znaleźć w Internecie, np.:

- (15) Urzędnikom najłatwiej skupić się na procedurach (...), więc dominują wszelkiego typu „programy”. (...) aby uniknąć „wpadek”, najłatwiej napisać projekt jakiejś ambitnej imprezy, łatwo będzie wykazać rezultaty projektu. (...) Pełen sukces gwarantują jubileusze, zawsze to będzie „wydarzenie”. (...) Festiwalomania i jubileuszomania spowodowała, że najwięcej pieniędzy wydaje się na propagandę, czy jak ktoś woli promocje, czegoś, czego i tak nie trzeba promować [Wilkowski A., Szczury polują na szczury, <http://free.art.pl/artwakat/szczurypolujanaszczury.htm>, dostęp: 23. 11. 2010].

Autor cytowanego felietonu jubileuszomanię uważa za destrukcyjną dla kultury, zapewne więc zgodziłby się z wcześniejszymi o pół wieku opiniami Wyki.

## Zakończenie

Na tle nieufnie traktowanych jubileuszy kulturalnych, na tle kupieckich, pozbawionych dostojności jubileuszy firm, np. sklepów działających od trzech lat – jubileusze współczesnych twórców i uczonych jawią się nadal jako zjawisko znaczące, będące okazją do przypomnienia zasług jubilatów i przypomnienia rozwoju sztuki lub nauki, którą uprawiali. Jubilat aktor może oczekiwać, że koledzy (i koleżanki) poświęcą mu *benefits*, jubilat uczony otrzymuje zaś okolicznościowy tom złożony z prac napisanych specjalnie dla niego. Od osobowości jubilata zależy, czy środowisko będzie fetować go pompatycznie, czy z odrobiną luzu; czy obchody będą wyłącznie peanem, czy też okazją do bezpośredniego kontaktu z żywym człowiekiem, mającym swoje zainteresowania i pasje, przyzwyczajenia i słabostki, może nawet dziwactwa. Zwłaszcza dla młodych adeptów danego fachu jubileusz ich starszego kolegi, nauczyciela i mistrza może być ważnym doświadczeniem.

## Literatura

- Arct M., 1929, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, Warszawa.  
Bańkowski A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa.  
Buttler D., H. Kurkowska, H. Satkiewicz, 1982, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności leksykalnej*, Warszawa.

- CE, The Catholic Encyclopedia, hasła „Jubilee, Year of (Hebrew)”, „Jubilee, Holy Year of”, <http://www.newadvent.org/cathen>, dostęp: 23. 11. 2010.
- Doraszewski W., 1968, O kulturę słowa. Poradnik językowy, Warszawa.
- Gadacz T., Milerski B. (red.), 2002, Religia. Encyklopedia PWN, hasło „jubileusz”, Warszawa.
- ISJP, 2000, Inny słownik języka polskiego, red. M. Bańko, Warszawa.
- Lehr-Splawiński T. (red.), 1938-1939, Nowy słownik języka polskiego, Warszawa.
- Markowski A., 1980, Językoznawca radzi, Warszawa.
- Markowski A., 2000, Jak dobrze mówić i pisać po polsku, Warszawa.
- Morgenbesser A., 1887, Jubileomania. Nowela galicyjska, Lwów.
- NCE, 1967, New Catholic Encyclopedia, t. 7, hasła „Holy Year”, „jubilee year”, New York.
- Norwid C., 1971a, Do J. I. Kraszewskiego [w:] Pisma wszystkie, t. 2, red. J. Gomulicki, Warszawa, s. 240.
- Norwid C., 1971b, Jubileatyzm [w:] Pisma wszystkie, t. 6, red. J. Gomulicki, s. 585-586.
- NSPP, 1999, Nowy słownik poprawnej polszczyzny, red. A. Markowski, Warszawa.
- PSPP, 1995, Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny nie tylko dla młodzieży, red. A. Markowski, Warszawa.
- PSWP, 2005, Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, Poznań.
- SJPDor., 1958-1969, Słownik języka polskiego, red. W. Doraszewski, Warszawa.
- SGSWJO, 2000-2004, Słownik gniazd słotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego, red. M. Skarżyński, Kraków.
- SL, 1854-1860, B. Linde, Słownik języka polskiego, Lwów.
- SW, 1900-1927, Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, Warszawa.
- SWil., 1861, Słownik języka polskiego [...], wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda, Wilno.
- Świętochowski A., 1976, Liberum veto, t. 1, wybrał S. Sandler, Warszawa, s. 599-600.
- Wyka K., 1965, Jubileatyzm a Żeromski, „Życie Literackie”, nr 18, s. 4-5.
- Wysocka E., 1987, Leksyka związana z życiem religijnym w Słowniku języka polskiego PAN pod red. W. Doraszewskiego [w:] Studia z polskiej leksykografii współczesnej, t. 2, red. Z. Saloni, Białystok, s. 73-86.

## Summary

### ***Jubileusz* (‘jubilee’) and *jubilat* (‘jubilarian’) in the Polish language**

The article presents the origin of the words *jubileusz* (‘jubilee’) i *jubilat* (‘jubilarian’) (etymologically unrelated), their history in the Polish language and contemporary custom of their use and abuse in relation to insignificant anniversaries and their “beneficiaries”. Based on the data derived from the corpora of Polish language and from the Internet, the author shows which anniversaries are most often celebrated by the Poles as well as in which texts there appears a tendency to equate the concepts *jubileusz* (‘jubilee’) and *rocznica* (‘anniversary’). While in the distant historical perspective secularization of jubilees is evident, in the perspective of recent decades, we can see mainly their devaluation, bureaucratization and commercialization associated with joining them with official celebrations and the culture of mass entertainment and consumption.

(Translated by Magdalena Wanot)